

Wrocław, 18 marca 2010 r.

Artykuł prasowy

Lecimy do muzeum

Większości z nas muzea kojarzą się ze szkolnymi wycieczkami i starszym o dwa pokolenia przewodnikiem, który w nudnawy sposób opowiada o zgromadzonych eksponatach. To bardzo krzywdzący stereotyp – przecież muzeum wcale nie musi być nudne!

Najlepszym tego dowodem są europejskie muzea, wśród nich znajdziemy najbardziej osobliwe, oryginalne, niesztampowe, czy wręcz zwariowane miejsca, których istnienia nikt z nas by się nie spodziewał. Zapraszamy na krótką wycieczkę po najbardziej dziwacznych muzeach, do których można dolecieć bezpośrednim lotem z Wrocławia. Zwiedzanie najlepiej zacząć od Amsterdamu, to najbardziej znane holenderskie miasto jest prawdziwym zagłębieniem osobliwych muzeów. Dostaniemy się tam lecąc z Wrocławia do Eindhoven, skąd w dwie godziny dojedziemy do Amsterdamu autobusem kursującym z lotniska. Jeśli będzie pochmurno, to na pewno pomoże nam najbardziej jaskrawe muzeum w Europie – Muzeum Sztuki Fluorescencyjnej, przeniesie nas ono w kolorowy świat lat siedemdziesiątych i sztuki wyrosłej na narkotycznych wizjach artystów z tej epoki. Później możemy dla kontrastu odwiedzić bardziej ponure, ale niemniej interesujące Muzeum Tortur. Amsterdam jest znany ze swojej imponującej sieci kanałów, trudno się więc dziwić, że znalazło się tu jedyne na świecie Muzeum Łodzi Mieszkalnych. Dla każdej kobiety obowiązkową pozycję stanowi jedyne w swoim rodzaju Muzeum Torebek, zostało w nim zgromadzone ponad 3000 eksponatów, zarówno współczesnych projektantów, jak i tych, którzy na własne oczy widzieli Wiosnę Ludów. Amsterdam znany jest również jako europejska stolica rozrywki, to więc oczywiste, że właśnie w „rozrywkowej” części miasta znajdziemy największe skupisko muzeów poświęconych wszelkim uciechom życia doczesnego. Wśród nich warto odwiedzić Muzeum Wódki, Muzeum Marihuany i Haszyszu, małe, ale niezwykle oryginalne Muzeum Kondomów oraz dwa inne muzea poświęcone uciechom cielesnym – Muzeum Seksu i bardziej związane z historią Dzielnicy Czerwonych Latarni – Muzeum Erotyki.



AIRPORT WROCLAW

Ludzka seksualność nie zna granic, więc muzea poświęcone erotyce znajdziemy również w innych zakątkach Europy. Do Muzeum Erotycznego w Barcelonie i Muzeum Erotyki w Paryżu również możemy dolecieć bezpośrednio z Wrocławia, można więc odwiedzić wszystkie te muzea i porównać jak do „tych spraw” podchodzą Holendrzy, Hiszpanie i Francuzi. Gdy myślimy o paryskich muzeach to najpierw na myśl przychodzi nam Luwr i Wersal, ale w stolicy Francji znajdziemy też bardziej nietypowe muzea. Wśród nich Muzeum Kanałów (mają one długość ponad 2000 km), które pozwala zobaczyć Paryż z innej niż zwykle perspektywy oraz Muzeum Magii, które odkryje przed nami rąbka tajemnicy stojącej za magicznymi sztuczkami prestidigitatorów. Przed lotem powrotnym warto jeszcze zajrzeć do Muzeum Powietrza i Przestrzeni – najstarszego muzeum lotnictwa na świecie. Zgromadzone tam przeszło 180 maszyn uzmysłowi nam jak długa droga dzieli współczesne samoloty pasażerskie od pierwszych maszyn „cięższych od powietrza”.

Po drugiej stronie kanału La Manche – w Londynie również jest kilka osobliwych miejsc wartych uwagi. Najbardziej dziwnym jest muzeum utworzone przez poszukiwacza przygód i podróżnika Roberta Ripleya. Nosi ono wymowną nazwę „Wierz lub nie”, znajdziemy tam najdziwniejsze eksponaty w Europie – ciało z dwiema głowami, Joe Luadelę – jedyne go człowieka na świecie, który potrafi odwrócić głowę o 180 stopni, a także wodę o temperaturze takiej, jak temperatura morza w noc zatonięcia Titanica, czy korytarz, w którym każdy traci równowagę.

Wieczne miasto – Rzym, również obfituje w muzea, wśród nich także te nieszablonowe – tylko Włosi mogli utworzyć Narodowe Muzeum Makaronu. Fani filmów sensacyjnych muszą odwiedzić Muzeum Kryminologii. Na dzieci dydaktyczny wpływ może mieć Muzeum Matematyki, a żaden Polak nie powinien pominąć Muzeum Astronomii naszego słynnego krajana – Mikołaja Kopernika.

Do Norwegii jeździmy najczęściej ze względu na wyśmienite warunki narciarskie, jeśli jednak zmęczy nas białe szaleństwo, to zawsze możemy odwiedzić Oslo i znajdujące się tam muzea. Miejscem, w którym znajdziemy aż trzy ciekawe i warte uwagi muzea, jest znajdujący się nieopodal centrum półwysep Bygdøy. Znajduje się tam jedyne w swoim rodzaju Muzeum Łodzi Wikingów, w wielkim gmachu znajdziemy trzy autentyczne, zbudowane 1100 lat temu łodzie.



AIRPORT WROCLAW

Najciekawszym eksponatem muzeum jest bogato zdobiony statek z Oseberg. Zapewne była to łódź żony wodza wikingów, bo wraz z nią odkryto i skarb, wystawiany w dalszej części muzeum. W tej samej okolicy znajdziemy Muzeum Kon-Tiki, które swoją nazwę wzięło od najważniejszego eksponatu – tratwy, na której słynny podróżnik Thor Heyerdahl odbył swój legendarny już dziś rejs przez Pacyfik z Peru na wyspy Polinezji. Pozostając w klimatach morskiej żeglugi możemy zwiedzić Muzeum Fram – w wielkiej sali znajdziemy pierwszy (wodowany w 1893 r.) lodolamacz, dzięki niemu Roald Amundsen jako pierwszy człowiek w historii dotarł w pobliże bieguna południowego. Jeśli ktoś cierpi na klaustrofobię, niech lepiej nie zagląda do pomieszczeń dla załogi. Niewiarygodne wręcz, że w takich warunkach dokonywano tak spektakularnych wypraw.

Przygodę z muzeami można zacząć od dziwacznych ekspozycji, ale będąc w tych miastach po prostu nie sposób pominąć także muzeów o bardziej tradycyjnym charakterze, każdy szanujący się Europejczyk powinien mieć choćby ogólne pojęcie o fundamentach, na których wyrasta nasza kultura. Osobliwe muzea uzmysławiają nam tylko jak bardzo jest ona zróżnicowana. Muzea naprawdę nie muszą być nudne!

Port Lotniczy im. Mikołaja Kopernika we Wrocławiu położony jest w południowo-zachodniej części Wrocławia, w odległości ok. 10 km od centrum miasta, w pobliżu budowanej Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, którą będzie można się dostać na lotnisko między innymi z autostrady A4. Oferuje połączenia lotnicze z 30 portami europejskimi, m.in. z Rzymem Ciampino, Paryżem Beauvais i Oslo Torp. Prognoza ruchu lotniczego na 2010 rok zakłada, że z usług wrocławskiego lotniska skorzysta 1 milion 700 tysięcy pasażerów. W roku 2011 Port Lotniczy Wrocław powiększy się o nowy terminal. Jego początkowa przepustowość wyniesie ponad 2 mln pasażerów rocznie, docelowo będzie można tam obsłużyć 7 mln osób.

Więcej informacji:

Sylwia Chmielarz

Profit Communications

GSM + 48 512 036 303

schmielarz@profitcomms.pl